

**Radosław SŁAWOMIRSKI**

Uniwersytet Jagielloński

**Tomasz Zarycki, *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji*****Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, 346 s.**

Książka Tomasza Zaryckiego jest ciekawą propozycją socjologicznego porównania inteligencji polskiej i rosyjskiej, w którym autor wykorzystał wcześniejsze swoje badania z socjologii polityki i kultury, a także regionalnych różnicowań postaw politycznych oraz form dyskursu. Autor proponuje posłużenie się pojęciem kapitału kulturowego, będącym elementem systemu teoretycznego Pierre'a Bourdieu, oraz równie ważnym pojęciem kapitału politycznego do redefinicji zadań socjologii krytycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej – w tym wypadku w Polsce i Rosji. Jest to jednocześnie próba postawienia pytania o rolę współczesnej inteligencji. Zarycki teorię kapitału kulturowego odnosi do analizy współczesnych społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej w tzw. krajach peryferyjnych, za jakie uznaje Polskę i Rosję. Stawia pytanie o możliwości i sposoby odniesienia wspomnianej wyżej teorii kapitału kulturowego do analizy współczesnych społeczeństw.

Bardzo ciekawa jest prezentacja badań autora nad postawami studentów warszawskich i moskiewskich uczelni. Stanowi ona bogaty materiał źródłowy będący podstawą wykazania różnic i podobieństw w przyjmowanych przez studentów polskich i rosyjskich postawach wobec wartości inteligenckich. Niewątpliwym plusem tych badań było wyjście poza krąg wymienionych wartości i włączenie do analizy również postaw politycznych tej grupy społecznej w Polsce i w Rosji. Dzięki temu autor mógł przekonująco wykazać zależność logiki podziałów politycznych w obu społeczeństwach od jej powiązań z kapitałem kulturowym, a jednocześnie jego aktualny charakter. Mocną stroną tej publikacji są próby łączenia teoretycznych rozważań z badaniami empirycznymi, łączenia analizy jakościowej z analizą ilościową.

*Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji* jest również próbą reinterpretacji zastosowania teorii kapitału kulturowego do opisu społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej przez Ivána Szelényiego, który postawił tezę o głównej roli tego kapitału w procesie transformacji w krajach postkomunistycznych, traktował on jednak podejście do pojęcia kapitału kulturowego bardzo wąsko i praktycznie ograniczał do kategorii ludzi z wyższym wykształceniem. Tomasz Zarycki w swojej książce poszerzył kapitał kulturowy o inteligencję, podjął próbę przeanalizowania problemu reprodukcji warstwy inteligenckiej na poziomie szkoły wyższej oraz roli kapitału kulturowego

w wymiarze władzy symbolicznej inteligencji. W obiektywnym aspekcie problemu autor porównuje znaczenie kapitału kulturowego jako czynnika warunkującego dostęp do studiów wyższych, przynależności do warstwy inteligentkiej i wyższej pozycji społecznej w Polsce i w Rosji. Przedstawione w tejże pracy analizy oceniają subiektywne przekonania o roli kapitału kulturowego w obu krajach oraz jego relatywnej pozycji w stosunku do kapitału ekonomicznego i społecznego.

Jednym z założeń przyjętych przez autora jest konfrontacja teorii kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu z rzeczywistością polityczną i społeczną współczesnej Rosji i Polski. To może rodzić pewne wątpliwości, gdyż teoria kapitału kulturowego opracowana przez francuskiego socjologa jest już w pewnym stopniu historyczna, analizował on bowiem struktury społeczne Francji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Powstaje więc pytanie – czy te historyczne narzędzia badawcze mogą wnieść coś nowego i oryginalnego do współczesnej dyskusji nad problemami społecznymi Polski i Rosji? Tym bardziej że na naszym gruncie nie brakuje również krytyków koncepcji Bourdieu, można tu wspomnieć o publikacjach Anny Sawisz, Małgorzaty Jacyno czy Antoniny Kłoskowskiej.

Mimo powyższych zastrzeżeń należy podkreślić, że dobrze się stało, iż praca Tomasza Zaryckiego się pojawiła. Chociażby dlatego, że wzrosnie popularność teorii Bourdieu i jej użyteczność do interpretacji kolejnych sfer życia i społeczności, podczas gdy na terenie środkowoeuropejskim można tylko wymienić wspomnianą przeze mnie wyżej koncepcję Ivána Szelényiego. Pod tym względem pracę Tomasza Zaryckiego można rozpatrywać jako ciekawą próbę przygotowania do pełniejszego dialogu pomiędzy badaczami środkowoeuropejskimi a zachodnimi naukami społecznymi – w kategoriach języka używanego w koncepcji Bourdieu.

Właśnie w ramach prób wypracowania języka teoretycznego mającego usprawnić dyskurs z zachodnimi naukami społecznymi autor przedstawia perspektywę połączenia podejścia w kategoriach centroperyferyjnych z językiem koncepcji Bourdieu. Opisuje on w swej pracy rolę kapitału kulturowego i społecznego jako kompensujących słabości społeczeństw peryferyjnych, za jakie uznaje społeczeństwo rosyjskie i polskie.

Należy stwierdzić, że takie postawienie sprawy jest zbyt ogólne, bo wiele z opisywanych w pracy problemów na pewno zaobserwować można na innych poziomach analizy i oczywiście w innych częściach świata. Przyjęty model teoretyczny odwołuje się do bardzo uogólnionych i nie zawsze się sprawdzających wizji dominujących nad peryferiami centrów, w tym wypadku do relacji pomiędzy najbardziej rozwiniętymi państwami Zachodu a Polską i Rosją. Autor tłumaczy to tym, że elementami modelu są nierówności pomiędzy centrami i peryferiami opisywane w kategoriach kapitałów Bourdieu – i przedstawia go nie w celu krytyki zastanych nierówności czy analizy mechanizmów dominacji centrów nad peryferiami, ale jako kategorię analityczną służącą do celów porównawczych.

W omawianej książce autor podejmuje również próbę sformułowania zaleceń dla socjologii krytycznej społeczeństw peryferyjnych. Po pierwsze – pisze autor – inne niż ekonomiczne wymiary organizacji społecznej mogą mieć na peryferiach domi-

nującą bądź szczególnie uprzywilejowaną pozycję; poszukując kluczowych aspektów nierówności społecznych, w tym dominacji symbolicznej, powinno się zwracać baczną uwagę na te właśnie kluczowe wymiary stratyfikacji społecznej, które w krajach centralnych pełnić mogą jedynie funkcję wtórną.

Nie oznacza to oczywiście, że można lekceważyć nierówności ekonomiczne, szczególnie jeśli wydaje się, że wykraczają one poza akceptowane przez nas ramy. Ważne jest jednak, by jednocześnie być wyczulonym na te wymiary nierówności, które z punktu widzenia statusu społecznego mogą być w społeczeństwach peryferyjnych nie mniej ważne niż pole ekonomiczne. Często pola ekonomiczne mogą być źródłem nierówności ekonomicznych w społeczeństwach peryferyjnych. Przykłady Polski i Rosji wydają się w jakimś stopniu potwierdzać taką hipotezę. W Polsce, jak pokazały badania, to kapitał kulturowy okazuje się bardzo często najważniejszym czynnikiem warunkującym sukces finansowy, zaś w Rosji gros wielkich fortun, a być może także mniejszych majątków, jest silnie uwarunkowane przez odpowiednie koneksje polityczne, tzn. posiadanie kapitału politycznego. Lekceważenie znaczenia tych kluczowych dla krajów peryferyjnych wymiarów organizacji społecznej i skupianie się na klasycznej analizie klasowej, nie zawsze w pełni adekwatnej do danego kontekstu, nazwać można ekonomizacją peryferii przez centrum lub też ekonomizacją peryferii językiem centralnym. Innymi słowy, mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy centrum (bądź peryferyjni obserwatorzy odwołujący się do centralnych schematów pojęciowych) stosuje w sposób nieuzasadniony własne schematy poznawcze do opisu nieodpowiadającej im rzeczywistości społecznej.

Jeśli więc powyższe założenia są uzasadnione, to podczas gdy socjologia krytyczna w krajach zachodnich, a zwłaszcza w USA, skupiać się powinna, i w dużym stopniu skupia, na nierównościach ekonomicznych, socjologia krytyczna w Polsce zwracać winna szczególną uwagę na nierówności kulturowe, a w Rosji zaś na nierówności polityczne.

Jeszcze raz należy podkreślić, że głównym celem książki Tomasza Zaryckiego jest próba reinterpretacji i zastosowania teorii kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu w odniesieniu do współczesnego społeczeństwa polskiego i rosyjskiego. Można dojść do wniosku, że jest to próba w dużym stopniu udana, szczególnie jeśli chodzi o badanie inteligencji w Rosji i w Polsce, jej statusu społecznego oraz debat na jej temat – w kategoriach różnych typów kapitałów. W pracy wykazano, że kategoria tożsamości inteligenckiej, silnie związana z kapitałem kulturowym i czynnikiem formalnego wykształcenia, może być uważana za samodzielne autonomiczne pole i w jego ramach można wyróżnić nierówności społeczne. Wskazano również na wagę subpola opozycyjnego i technokratycznego.

Dużo uwagi autor poświęcił pracy Ivána Szelényiego jako jedynej odnoszącej się do terenu środkowoeuropejskiego, uznając ją za niezwykle cenną i inspirującą próbę adaptacji teorii Bourdieu do opisu różnicowań społecznych w naszej części Europy, a jednocześnie krytykując ją za wiele niedostatków, a zwłaszcza za zlekceważenie roli inteligencji w strukturze społecznej i uproszczenia w sprowadzaniu kapitału kulturowego głównie do wykształcenia.

Zaryckiemu udało się też wykazać, że nawet jeśli teoria Pierre'a Bourdieu nie daje pełnego i jednoznacznego wglądu w problemy współczesnych społeczeństw Polski i Rosji, to może być skutecznym narzędziem porządkowania wiedzy i pomocy w dyskusji w zakresie współczesnych nauk społecznych. Praca ta ma dużą wartość socjologiczną, jednak nie ujmuje zjawisk kulturowych, takich jak rola świadomości czy samoświadomości inteligencji i jej przemian dokonujących się na przełomie XIX i XX wieku wobec zjawisk socjalizmu i komunizmu. Nie pokazuje również negatywnej roli inteligencji rosyjskiej w kształtowaniu totalitaryzmu komunistycznego i nowego typu człowieka – *homo sovieticus*.

---

**Mgr Radosław SŁAWOMIRSKI**, doktorant I roku Interdyscyplinarnych Wydziałowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego; pisze pracę pod opieką naukową prof. dr hab. Anny Rażny na temat roli twórczości bardów rosyjskich w okresie sowieckim; interesuje się problemem wolności twórczej i zniewolenia w czasach sowieckiej cenzury oraz poezją; autor tomiku poetyckiego *Których nie znam* (Warszawa 2008).